

# Jaskółka uwięziona – Stan Borys

Jaskółka, czarny sztylet  
Wydarty z piersi wiatru  
Nagła smutku kotwica  
Z niewidzialnego jachtu  
Katedra ją złowiła  
W sklepienia sieć wysoką  
Jak śmierć kamienna bryła  
Jak wyrok naw prostokąt

Jaskółka, błyskawica  
W kościele obumarłym  
Tnie jak czarne nożyce  
Lęk który ją ogarnia

Jaskółka siostra burzy  
Żałoba fruważąca  
Ponad głowami ludzi,  
w których się troska błąka

Jaskółka znak podniebny  
Jak symbol nieuchwytna  
Zwabiona w chłód katedry  
Przestroga i modlitwa

Nie przetnie białej ciszy  
Pod chmurą ołowianą  
Lotu swego nie zniży  
Nad łąki złotą plamą  
Przeraża mnie ta chwila,  
która jej wolność skradła  
Jaskółka czarny brylant  
Wrzucony tu przez diabła

Na wieczne wirowanie  
Na bezszelestną mękę  
Na gniazda nie zaznanie

Na przeklinanie piękna

Na wieczne wirowanie

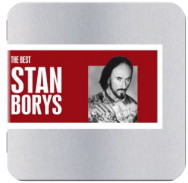
Na bezszelestną mękę

Na gniazda nie zaznanie

Na przeklinanie piękna

Na gniazda nie zaznanie

Na przeklinanie piękna



Słowa: Kępski Janusz

Muzyka: Szemioth Kazimierz